

CHAIM ARON KAPŁAN

DZIENNIK 1940 CZ. I

MEGIŁA ŻYCIA



DZIENNIK 1940 CZ.I
MEGIŁA ŻYCIA

CHAIM ARON KAPŁAN DZIENNIK 1940 CZ.I MEGILA ŻYCIA

**Tłumaczenie
Blanka Górecka**

**Opracowanie
Blanka Górecka
Justyna Majewska**

זיח יידיש

Warszawa 2020

© Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma, Warszawa 2021

e-book przygotowany na podstawie wydania papierowego z 2020 roku

ISBN 978-83-66485-44-0

Przekład z języka hebrajskiego

Blanka Górecka

Redaktor prowadzący

Krzysztof Banach

Recenzent

Tadeusz Epsztejn

Opracowanie naukowe

Blanka Górecka

Justyna Majewska

Redakcja, korekta

Sylwia Głuszak

Projekt okładki i stron tytułowych

Sebastian Kudas, Łukasz Filak

Skład i łamanie

Dariusz Górski

Druk i oprawa

Drukarnia Akapit

Wydanie pierwsze

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma

Ul. Tłomackie 3/5

00-090 Warszawa

www.jhi.pl

Księgarnia internetowa: www.ksiegarnianatlomackiem.pl

Spis treści

Wstęp	7
Nota edytorska	12
Megila życia	39
Bibliografia	251
Indeksy	255
Biblia	255
Talmud i komentarze	257
Liturgiczne	257
Indeks instytucji	258
Indeks geograficzny	258
Indeks osobowy	259

WSTĘP

Chaim Aron Kapłan prowadził swój *Dziennik* w sposób ciągły od 1933 roku do 4 sierpnia roku 1942. Zeszyty z lat 1933–1939, w tym fragment opublikowany w pierwszym tomie wydanym przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma¹, opisujący początki niemieckiej okupacji Warszawy, nosiły tytuł *Magid Meszarim*, [*Megila² mego życia*] i miały charakter szczegółowego zapisu życia codziennego. Z wybuchem wojny w pisarstwie Kapłana zaczynają się wyróżniać dwie równoległe formuły prowadzenia notatek: kronikarska i katastroficzna. Ta ostatnia wpisuje się w żydowską tradycję lamentacyjno-katastroficzną i to z niej czerpie³. Wyraża się to zarówno w elementach stylu i stosowanych odniesieniach do literatury biblijnej i liturgicznej, jak i w sposobie lokowania doświadczanej katastrofy na tle historii narodu żydowskiego (upadku Jerozolimy, pogromów okresu średniowiecza i in.)⁴, w stosowaniu tradycyjnej typologii wrogów bliskich i dalekich (Edom, Amalek) czy wreszcie w posługiwaniu się formułą dialogu z Bogiem poprzez gorzką ironię, wyrzut

¹ Ch.A. Kapłan, *Dziennik 1939. Megila życia*, oprac. B. Górecka, Warszawa 2019. Dalej jako *Dziennik 1939*.

² Z uwagi na bogactwo znaczeń i odniesień powiązanych z pojęciem *megili* – zwoju – postanowiłam zachować słowo *megila* w języku hebrajskim; więcej o znaczeniu słowa w dalszej części tekstu.

³ Stosując termin „tradycja katastroficzna”, odwołuję się do: D.G. Roskies, *The Literature of Destruction: Jewish Responses to Catastrophe*, Philadelphia 1988.

⁴ Y.H. Yerushalmi, *Zachor. Żydowska historia i żydowska pamięć*, Warszawa 2014, s. 68–80.

i oskarżenie⁵. Zamierzenie kronikarskie wyraża się przez detaliczne relacjonowanie faktów i pieczołowitość w ich weryfikowaniu, a także przez postrzeganie *Dziennika* jako „źródła dla przyszłych historyków”⁶, a jego spisywania jako „historycznej misji, której nie można zaniedbać”⁷. Ostatni zapis w *Dzienniku* pochodzi z 4 sierpnia 1942 roku. Przewidując śmierć, Kapłan oddał tekst w ręce znajomego, Mietka Rubinsztajna, który wychodził z getta do pracy przymusowej po tzw. stronie aryjskiej. Rubinsztajn przekazał *Dziennik* Władysławowi Wójcikowi. Ten w 1961 r. wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Wójcik część zeszytów przekazał Avrahamowi Katshowi, ówczesnie dyrektorowi Jewish Studies Institute na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, część zaś ulokował w Żydowskim Instytucie Historycznym. Pozostałe fragmenty zostały zdeponowane w Central Archives for the History of the Jewish People (CAHJP) w Jerozolimie⁸.

Chaim Aron Kapłan urodził się w 1880 roku w Horodyszczu, w guberni mińskiej, jako syn Lejba i Cipory (Cypy). Większość życia spędził w Warszawie, gdzie przeprowadził się około 1900 roku. Kapłan z żoną Taubą Chruszcz mieli troje dzieci: Ciporę, Leona i Salę⁹. Sala zmarła w 1913 roku w wieku trzech lat na szkarlatynę¹⁰. W okresie, którego dotyczą zapisy *Dziennika*, Cipora (Cecily) wraz z mężem Benjaminem (Beni) Gesundheitem (Gerrardem) mieszkali już w Palestynie. Po zakończeniu wojny wyjechali wraz

⁵ A. Laytner, *Arguing with God: A Jewish Tradition*, Lanham 1998, s. 163.

⁶ Wpis z 16 I 1942. W tłumaczeniu nazwy miesięcy w datach pełnych zapisywane są cyframi rzymskimi. Taki sam zapis stosowany jest w przypisach odnoszących się do dat poszczególnych wpisów *Dziennika*. W pozostałych przypadkach nazwy miesięcy w datach zapisywane są słownie.

⁷ Wpis z 26 VII 1942.

⁸ O powojennych losach *Dziennika* Kapłana zob. J. Leociak, *Za wyżej wymienione pamiętniki nie żądałem żadnej zapłaty. Jak Władysław Wójcik ratował dziennik Chaima Arona Kapłana i Archiwum Ringelbluma*, „Zagłada Żydów, Studia i materiały”, nr 13, 2017, s. 512–598.

⁹ Chaim Aron Kapłan i Tauba Chruszcz, córka Icchaka Jankiela z Berdyczowa i Reizli, zawarli związek małżeński w 1904 r. w Warszawie, Archiwum Państwowe w Warszawie 72/200/0/-/65: Akta małżeństw – cyrkuł IV.

¹⁰ Wpis z 26 IV 1935.

z dwójką dzieci Emanuelem (Emi) i Riną do Wielkiej Brytanii, gdzie żyje dziś wnuczka i prawnuki pisarza. Leon (Lionel) Kenneth wyemigrował do Palestyny nieco później niż siostra i mieszkał w Jerozolimie oraz Tel Awiwie. Po wojnie wyemigrował do Kanady, gdzie zmarł bezdzietnie¹¹. Chaim Aron i Tauba Kapłan nie przeżyli wojny i zostali prawdopodobnie wywiezieni do Treblinki podczas wielkiej akcji likwidacyjnej getta warszawskiego (od 22 lipca do 24 września 1942)¹².

Kapłan odebrał tradycyjne religijne wykształcenie, m.in. w cenionej jesziwie w Mirze (obecnie na terenie Białorusi). Przerwał jednak naukę z braku środków finansowych. Świeckie wykształcenie odebrał w seminarium nauczycielskim w Wilnie¹³. Po przeprowadzce do Warszawy zajęli się pracą pedagogiczną, początkowo jako nauczyciel, następnie jako kierownik szkoły. Księga Jubileuszowa dedykowana Kapłanowi wskazuje, że początków szkoły Kapłana należy upatrywać w chederze pod nazwą *ha-Tchija* [Odrodzenie] otwartym jesienią 1902 roku, który stanowił tzw. *cheder metukan*¹⁴. W okresie, którego dotyczy *Dziennik*, szkoła funkcjonowała pod nazwą „Sześcioklasowa Elementarna Szkoła Ch.A. Kapłana” i jako taka działała do wybuchu II wojny światowej¹⁵. Zmieniała ona kilkakrotnie

¹¹ Ch.A. Kaplan, A.I. Katsh, *Scroll of Agony: the Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan*, New York 1965, s. 17.

¹² E. Ringelblum, *Noticen fun warszewer getto*, Warszawa 1952, s. 339–340.

¹³ Prawdopodobnie w Seminarium dla Kandydatów do Stanu Nauczycielskiego przy Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim.

¹⁴ *Cheder metukan* (hebr. – *cheder*) – szkoła religijna żydowska pierwszego stopnia, zreformowana – typ szkoły żydowskiej powstały w ramach haskali (żydowskiego oświecenia) pod koniec XIX wieku. Obok przedmiotów religijnych (nauka Pięcioksięgu z komentarzami) wprowadzono nauki świeckie, jak matematyka i gramatyka, naukę hebrajskiego oraz historię narodu żydowskiego; z czasem wprowadzono skróty opowieści biblijnych. W nowej formule chederu stosowano naukę w języku hebrajskim (tzw. *iwrit be-iwrit*). Niektóre szkoły prowadziły nauczanie koedukacyjne. Taka prawdopodobnie była pierwsza szkoła Kapłana, wnioskując po zdjęciu przedstawiającym pedagoga w otoczeniu dzieci obu płci.

¹⁵ W 1934 r. obchodzono trzydziestolecie pracy pedagogicznej Chaima Kapłana; wydano wówczas książkę *Cum 30 jerigen jubileum-fajerung fun Ch.A. Kaplans 6 klasige schul, juni 1934. 30 jor*, Warszawa 1934.

lokalizację. Po pierwszej wojnie światowej przeniosła się na ulicę Pawią 13, a ostatecznie na ul. Dzielną 15¹⁶. W praktyce pedagogicznej Kapłan promował nauczanie w języku hebrajskim (*iwrit be-iwrit*¹⁷) i w wymowie sefardyjskiej¹⁸, choć wszystko wskazuje na to, że językiem wykładowym w szkole był język polski. Na potrzeby nowej metody opracował podręczniki i pomoce naukowe, które doczekały się kilku wydań w Polsce i w Stanach Zjednoczonych¹⁹.

Ważnym aspektem działalności i tożsamości Kapłana było jego zaangażowanie w ruch syjonistycznym i promowanie języka hebrajskiego jako języka mówionego. Był członkiem warszawskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Języka Starożytnego (Hebrajskiego)²⁰. W jego ramach prowadził kursy hebrajskiego dla dorosłych²¹. Należał do stowarzyszenia *Iwrija*²², któremu prezesował przez pewien czas po roku

¹⁶ Zob. Ch.A. Kaplan, *Megilat isurin: joman geto Warsza 1 be-september 1939 – 4 be-agust 1942*, Tel Awiw 1966.

¹⁷ Metoda *iwrit be-iwrit* – metoda nauczania hebrajskiego opracowana przez Izaaka Epsztajna (1862–1943). Odwoływała się do „naturalnego” sposobu uczenia się języka przez dziecko; włączanie zróżnicowanych bodźców, nauka od szczegółu do ogółu, włączanie gier i zabaw.

¹⁸ Wymowa obowiązująca we współczesnym hebrajskim, różna od wymowy aszkenazyjskiej funkcjonującej w społecznościach żydowskich Europy Centralnej i Wschodniej.

¹⁹ Zob. wstęp i lista publikacji: *Dziennik 1939*.

²⁰ Agudat Chowewej Sfat Awar (hebr.) – Towarzystwo Miłośników Języka Starożytnego (Hebrajskiego), Obszczestwo Liubitieliej Jewriejskowo Jazyka (ros.) – stowarzyszenie dążące do popularyzacji znajomości języka hebrajskiego oraz rozwoju literatury hebrajskiej. Początkowo działało jako jedna z komisji Towarzystwa dla Szerzenia Oświaty wśród Żydów w Rosji, wspierając wydawanie dzieł pisarzy hebrajskich (m.in. J.L. Gordona, P. Smolenskina) Zob. *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, oprac. Z. Borzymińska, R. Żebrowski, Warszawa 2003 (dalej jako PSJ).

²¹ *Cum 30 jerigen jubileum-fajerung fun Ch.A. Kaplans 6 klasige szul, juni 1934. 30 jor*, s. 12.

²² *Histadrut „Iwrija”* (hebr.) – Stowarzyszenie Hebrajskie. Postulat tworzenia stowarzyszeń promujących hebrajski jako język mówiony sformułowany został podczas Szóstego Kongresu Syjonistycznego w Bazylei w 1903 r. Organizacje *Iwrija* działały w wielu ośrodkach. Za pierwszy uznaje się stowarzyszenie założone przez pisarza Jakuba Cahane (1881–1960) w Berlinie w 1906 r. Warszawskie stowarzyszenie, o którym mowa wyżej, miało siedzibę przy ul. Przejazd 7.

1921²³ (w ramach działalności *Iwriji* prowadzono wykłady z historii narodu żydowskiego, odczyty na temat Biblii, lekcje hebrajskiego i inne²⁴). W latach trzydziestych działał w organizacji „Szaarej Cijon”²⁵, był też członkiem Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich²⁶. Kapłan, którego dwoje dzieci mieszkało w Palestynie, rozważał możliwość emigracji. W latach 30. podjął kroki w tym kierunku²⁷, szukając bez powodzenia możliwości kontynuowania pracy pedagogicznej w Palestynie. Z zapisków z zimy 1940 roku można wyczytać, że w początkach wojny Kapłan wznowił starania o emigrację, choć miał do niej stosunek ambiwalentny²⁸.

Prowadzenie dziennika nie było jedyną działalnością pisarską Kapłana. Pisał artykuły i felietony. Część z nich została wydana w 1937 roku w jubileuszowym zbiorze *Pezuraj*²⁹. W publicystyce Kapłana ujawniają się wpływy nowożytnego myślenia europejskiego. Uderzające są inspiracje społecznym darwinizmem, niemiecką psychologią i socjologią³⁰ czy też koncepcją narodu jako zjawiska naturalnego, którego dziedzictwo przekazywane jest paragenetycznie członkom

²³ „Ha-Cefira”, 3 lutego 1921, s. 4.

²⁴ „Ha-Cefira”, 24 października 1920, s. 4, „Ha-Cefira”, 19 grudnia 1920, s. 4.

²⁵ *Szaarej Cijon* (hebr.) – Bramy Syjonu – warszawska organizacja syjonistyczna delegująca przedstawicieli na Konferencje Syjonistów Warszawskich. O aktywności Kapłana w tej organizacji, zob. „Hajnt”, 11 października 1932, s. 5.

²⁶ Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie (1916–1939) powstał w marcu 1916 r. Jego pierwszym przewodniczącym był Jakub Dinezon.

²⁷ Kapłan z żoną figurują na liście emigrantów do Palestyny. Zob. Central Zionist Archive s104\578\2. 5 lipca 1935 r. dziennik „Doar ha-Jom” odnotowuje przyjazd Kapłanów, a miesiąc później zauważa: „Pisarz hebrajski i pedagog, Chaïm Kapłan, przyjechał na krótki pobyt w Palestynie, w celu zapoznania się z edukacją hebrajską w Izraelu”. Zob. „Dawar”, 7 października 1935, za: A. Goldberg, *Trauma in First Person: Diary Writing During the Holocaust*, Bloomington 2017, s. 181–183.

²⁸ Tamże, s. 141, Dziennik, z. 3, wpisy od 28 VI 1935 do 23 VII 1935.

²⁹ Ch.A. Kaplan, *Pezuraj: mechkarim, reszimot u-felietonim; kol kitwej ha-mechaber bi-tkufat ha-szanim 1900–1936* [Moje rozproszone utwory. Artykuły naukowe, szkice i felietony 1900–1936], Warszawa 1937.

³⁰ M.in. *Völkerpsychologie* (niem.), więcej na ten temat [w:] A. Goldberg, *Trauma be-guf riszon: chtiwat jomanim bi-tkufa ha-szoa*, Beer Szewa, 2012, s. 229.

Wstęp

grupy³¹. W tekstach o tematyce pedagogicznej postuluje wychowanie w duchu narodowym, opartym na zasadach społecznego darwinizmu³².

Poniższy tom obejmuje zapiski od stycznia do lipca 1940 roku. Tłumaczenie wpisów między 1 a 5 stycznia 1940 roku, których oryginałów nie udało się zlokalizować, sporządzone zostało na podstawie hebrajskiego wydania zeszytów wojennych *Dziennika* Instytutu Yad Vashem. We wpisach publikowanych w pierwszej połowie 1940 roku Kapłan relacjonuje warunki życia w okupowanej Warszawie, opisując szczegółowo sytuację materialną społeczności żydowskiej i rozwój antyżydowskiego prawodawstwa, prowadzący do odcinania Żydów od źródeł utrzymania, wyłączenia poza nawias prawa i postępującej separacji od otoczenia. Przy tej okazji Kapłan daje wyraz swym ambiwalentnym uczuciom w stosunku do żydowskich organizacji społecznych, w szczególności Żydowskiej Samopomocy Społecznej sponsorowanej przez Joint. Jednocześnie odnosi się do tematu relacji z Polakami, szczególnie do zagadnienia poszukiwania przez Niemców sprzymierzeńców w poszczególnych warstwach społeczeństwa polskiego. Autor poświęca dużo uwagi rozwojowi sytuacji na froncie zachodnim i jego znaczeniu dla losów Żydów w Europie. Relacjonuje też stosunek żydowskiej opinii publicznej do tych wydarzeń. Sprawy osobiste, zgodne z przyjętym z początkiem wojny założeniem kronikarskim, zajmują w zapiskach Kapłana miejsce poboczne. Dowiadujemy się jednak nieco o losach jego dzieci oraz przedwojennych staraniach i dylematach Kapłana związanych z wyjazdem do Palestyny.

Nota edytorska

Projekt polskiej edycji *Dziennika* Ch.A. Kapłana, realizowany przez Żydowski Instytut Historyczny, w zamierzeniu ma być pierwszym kompletnym wydaniem *Dziennika* i pierwszym jego szerszym przekładem na język polski. Pierwsze zeszyty *Dziennika*, opisujące lata mię-

³¹ Pezuraj, s. 24–37.

³² Tamże, s. 32.

dzywojenne, nie zostały nigdy opublikowane. Tekst *Dziennika* z okresu wojennego ukazał się po raz pierwszy w języku angielskim w 1965 roku (New York: Macmillan), w opracowaniu i tłumaczeniu Avrahama Izaaka Katsha jako *Scroll of Agony: A Warsaw Ghetto Diary*. Wydanie to nie zawiera wpisów z okresu od marca 1941 do lutego 1942 roku. W wydaniach z lat 1973 (New York: Collier Books) i 1999 (Bloomington: Indiana University Press) są uwzględnione wpisy z okresu od marca do października 1941 roku, brak jednak okresu od listopada 1941 do kwietnia 1942 roku. Jednocześnie we wszystkich wydaniach anglojęzycznych Katsh ingeruje w tekst, pomijając znaczne partie materiału. Te same braki dotyczą tłumaczeń *Dziennika* na języki niemiecki, francuski, duński, japoński, które opierają się na angielskim przekładzie Katsha. Znacznie pełniejsze jest hebrajskie wydanie *Dziennika*, które ukazało się w 1966 roku również w redakcji Katscha (Am Owed & Yad Vashem)³³. Dodatkowo ukazały się też wpisy *Dziennika* w języku hebrajskim z okresu między kwietniem 1941 a majem 1942 roku, na łamach „Jalkut Moreszet” nr 3, grudzień 1964, s. 7–22; „Bicaron” nr 53/1, październik–listopad 1965, s. 7–18; „Bicaron” nr 69/5, kwiecień–maj 1969, s. 15–17, 39³⁴. Na język polski przełożone zostały fragmenty *Dziennika*: Chaim Kapłan, *Księga życia (Dziennik z getta warszawskiego) [18 I 1940–7 IV 1940]*, „Biuletyn ŻIH”, nr 1–2 (45–46), 1963, przeł. A. Rutkowski i A. Wein, wstęp B. Mark, s. 174–211; Chaim Kapłan, *Księga życia, cz. 2 [9 IV 1940 – 8 VII 1940]*, „Biuletyn ŻIH”, nr 2 (50), 1964, przeł. A. Rutkowski i A. Wein, s. 101–121.

Dziennik prowadzony był w sposób jednolity w języku hebrajskim, pismem odręcznym, w zeszytach prawdopodobnie liczących około 400 stron, paginowanych ręcznie lub pieczętowanych. Nie w każdym zeszycie zachowały się okładki. Stan kart jest bardzo dobry, nie-

³³ O cenzurowaniu relacji z Zagłady piszą m. in. A. Goldberg, *Trauma in First Person: Diary Writing During the Holocaust*, s. 182; David Engel, *On the Bowdlerization of a Holocaust Testimony: The Wartime Journal of Calek Perechodnik*, „Polin” 1999, nr 12, s. 316–329; A. Goldberg, *Jomanei ha-Szoa*, Jerusalem 2003, s. 131–140.

³⁴ A. Goldberg, *Trauma in First Person: Diary Writing During the Holocaust*, s. 182.

mal ich nie brakuje, nie ma też prawie w ogóle ubytków tekstu. Zachowane rękopisy *Dziennika* liczą około 3500 kart rękopisu, odpowiadających okresowi 1933–1942 (zeszyty 2–12). Zeszyt pierwszy *Dziennika*, opisujący rok 1933, nie został odnaleziony. Zeszyt drugi przez lata był uznawany za zaginiony aż do 2019 roku, kiedy to podczas prac nad wydaniem tomu I udało się go zidentyfikować tłumacze bieżącej edycji w zasobach The Central Archives for the History of the Jewish People (CAHJP). Obejmuje on okres od 30 XI 1933 do 1 IV 1935. Zeszyty o numerach 3 (4 IV 1935–8 IV 1936), 7 (30 VIII 1939–23 XII 1939 – brak 52 pierwszych stron, obejmujących lipiec³⁵ i sierpień 1939 roku, oraz końcowych stron obejmujących grudzień 1939)³⁶ i 12 (4 V 1942–2 VII 1942) znajdują się w zasobach United States Holocaust Memorial Museum. Zeszyty numer 4 (11 VI 1936–22 V 1937), 5 (7 VI 1937–6 XI 1938), 6 (22 VI 1938–26 VI 1939), 8 (18 I 1940–8 VII 1940), 9 (29 VII 1940–3 IV 1941), 10 (14 IV 1941–4 X 1941) znajdują się w zasobie Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie (sygn. 302/218). Zeszyt numer 11 (8 X 1941–2 V 1942) znajduje się w zasobach Moreszet – Muzeum Pamięci Mordechaja Anielewicza (sygn. D.2.470.1). Dla wpisów z okresów 18 I 1940 do 4 XII 1940 i 29 VII 1940 do 17 X 1940 istnieją dublety w postaci maszynopisu przechowywane w zasobach ŻIH. Podobnie dla wpisów z 14 IV 1941 do 24 VIII 1941 i 31 VIII 1941 do 2 V 1942, których maszynowe dublety przechowywane są w archiwum Moreszet.

Styl Kapłana cechuje się nasyceniem odniesień do tradycji i literatury religijnej żydowskiej. Rozszyfrowanie i przybliżenie czytelnikowi tego aspektu dzieła stało się jedną z ambicji niniejszego zamierzenia edytorskiego, starającego się ukazać obok strony faktograficznej również formację kulturową autora. Z uwagi na oszczędność miejsca komentarze sprowadzone zostały do minimum: w przypadku nawiązań biblijnych ograniczają się do wskazania miejsca. W przypadku tek-

³⁵ We wstępie do Ch. Kaplan, *Megilat isurin...*, cytowany jest wpis z 19 VII 1939.

³⁶ Wpisy z okresu 25–31 XII uwzględnione są w wydaniu książkowym Ch. Kaplan, *Megilat isurin...*, jednak wszystko wskazuje na to, że oryginały zaginęły.

Wstęp

stów trudno dostępnych w języku polskim, tj. modlitewnik czy teksty literatury talmudycznej, do przypisów włączono niekiedy tłumaczenie odpowiedniego fragmentu w przekładzie własnym tłumaczki. Należy jednak zaznaczyć, że wszystkie odniesienia powinny być traktowane wyłącznie jako sugestia tłumaczki, ponieważ sam autor rzadko posługuje się formą cudzysłowu. Pozostaje więc dylematem rozróżnienie, kiedy wyrażenia biblijne pojawiają się w tekście na zasadzie zakorzenionych w języku związków frazeologicznych; kiedy autor sięga do archaizmów z braku odpowiedników w ówczesnej młodej hebrajszczyźnie, kiedy natomiast sięgnięcie do nich można traktować jako zabieg literacki sugerujący czytelnikowi sposób interpretowania przez Kapłana rzeczywistości. Parafrazując, łączy Kapłan niejednokrotnie krótkie aluzje odnoszące się do różnych wersetów z pojedynczymi czasem wyrażeniami przewijającymi się w więcej niż jednym źródle. Spotykamy zwroty, które mogą być umiejscowione zarówno w kontekście liturgicznym, jak i biblijnym. Ten sam tekst biblijny ułożony w konkretnym kontekście liturgicznym nabiera dodatkowego znaczenia. Czasem zakorzenia tekst w żydowskim kalendarzu liturgicznym i wiąże go z bogatą żydowską tradycją lamentacyjną. Tym samym zarówno decyzja o odniesieniu czytelnika do tekstów tradycji żydowskiej, jak i rozstrzygnięcie, czy przypisać je do kontekstu biblijnego lub liturgicznego, obarczona jest dużym współczynnikiem interpretacyjnym. Przypisy są stosowane wyłącznie w miejscach, których styl wyraźnie wskazuje na włączenie elementu intertekstualnego, zazwyczaj są to archaizmy lub arameizmy. Fragmenty te podawane są w tłumaczeniu własnym tłumaczki, bazującym jednak na tłumaczeniach Biblii Izaaka Cyłkowa. W przekładzie starano się zachować specyfikę stylu interpunkcji stosowanego przez Autora.

Składamy serdeczne podziękowania dr Aleksandrze Bańkowskiej, badaczce historii i działalności Żydowskiej Samopomocy Społecznej, która cierpliwie objaśniała nam meandry biurokracji i finansowania organizacji pomocowej, której działacze zostali postawieni przed niemającymi sobie równych wyzwaniami.



Megila zycia

STYCZEŃ¹

Odpocząłem przez kilka dni. Nie jest łatwo poecie stroić skrzypce do żałoby². Tak samo kronikarzowi wypadków. Trudno człowiekowi ciągle lamentować³. Ale dla ogromu naszych cierpień nie ma w naszym życiu niczego poza lamentem, skargą i błaganiem⁴. Jeśli minie jeden dzień bez nowego dekretu,⁵ nie możemy w to uwierzyć. Czy to być może? Toż okupant mówi wyraźnie: nie ma innego przepisu wobec Żydów, jak tylko zniknąć z tego świata⁶. „Krepiren”⁷ innej „rady” nie ma. Pomimo wszystko jesteśmy przekonani, że do tego nie dojdzie, ale co nieuniknione, to że zmieni nas w jednostki o wyniszczonej duszy.

Widzimy głębię naszego upadku tak materialnego, jak kulturowego. Żydzi polscy zostali skazani na zagładę i unicestwienie, i dogorywanie już się rozpoczęło. Kto chce je zobaczyć w pełnej brzydocie, może przyjść do biura Dżojntu⁸. Całe społeczności żydowskie,

¹ Między 1 a 5 I 1940.

² Hi 30,31.

³ W znaczeniu układania trenów: *mekonen* (hebr.) – elegista, lamentator; wspólny rdzeń z *kina* (hebr.) – tren, elegia.

⁴ Ez 2,10.

⁵ Jest: *gzera* (hebr.) – dosłownie dekret, stosowane w znaczeniu dekretu skierowanego przeciw Żydom. Kapłan konsekwentnie stosuje to określenie w odniesieniu do wszystkich rozporządzeń i przepisów nazistowskich wymierzonych w społeczność żydowską. W tłumaczeniu zamiennie będzie stosowane określenie dekret i rozporządzenie.

⁶ Nawiązanie do przemówienia Adolfa Hitlera w Reichstagu z 30 stycznia 1939 r., w którym oskarżał Żydów o wywołanie przyszłej wojny, zapowiadającego eksterminację narodu żydowskiego.

⁷ *Krepieren* (niem.) – zdechnąć, odwalić kity.

⁸ American Jewish Joint Distribution Committee, AJDC (Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Pomocy), potocznie nazywany Jointem, był żydowską organizacją charytatywną, która powstała w 1914 r. Do grudnia 1941 r., kiedy Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, Joint działał w okupowanej Polsce legalnie, a jego środki nie mogły być przejmowane czy zablokowane przez Niemców. Warszawski oddział Jointu dysponował tzw. budżetem specjalnym przekazanym przez centralę w Nowym Jorku na wypadek wybuchu wojny, z którego przekazywał dotacje Żydowskiej Samopomocy Społecznej. Kapłan

od wielkich po małe, wiją się u jego bram, żeby dostać czy to parę butów, czy starą koszulę⁹. Wszyscy jesteśmy zrujnowani. Wszyscy zostaliśmy bez grosza przy duszy i bez okrycia. Wielu przychodzi z niemowlętami na rękach. Gdyby nie kuchnie Dżojntu, umarliby z głodu. Kolosalna katastrofa zmieniła Dżojnt z instytucji konstruktywnej w świętość¹⁰. Dostarcza on, w sposób chaotyczny i brzydki, zaledwie „suchy chleb dla żyjących i śmiertelną koszulę dla zmarłych”¹¹ i nic więcej. Przy całym ogromie kryzysu mógłby pracować na zasadzie bardziej spółdzielczej, choć trochę moralniej, choćby nawet z pominięciem zasad konstruktywizmu, dla których naprawdę nie czas i nie miejsce teraz. Tymczasem żeby jeszcze pogłębić naszą tragedię, wszyscy nas opuścili. Przedstawiciele polskiego żydostwa w czasach pokoju pchali się na czoło, kiedy miesięczne wynagrodzenie – 1200 zł pensji senatora – czy deputata, pociągało ich serca; w godzinie zagrożenia – dla nas i dla nich – uciekli co żywi¹². Czy będzie im to policzone w dzień sądu¹³? Wątpię! Tak czy owak, tam gdzie brak ludzi i moralnych sił spółdzielczych, pomoc dżojntowska zarządzana jest poprzez nauczycieli i bezrobotnych aktorów, niemających na tyle sił, żeby profesjonalnie wziąć całe przedsiębiorstwo w swoje ręce, umocować na szerokich fundamentach i włożyć w spółdzielcze ramy

zapisuje nazwę organizacji, odwzorowując transliterację polskojęzyczną – ten zapis będzie stosowany w tłumaczeniu.

⁹ Od początku wojny Warszawę zalewała fala uchodźców, którzy uciekli do stolicy przed zbliżającym się do ich miejsc zamieszkania niemieckim wojskiem. Do zamknięcia getta warszawskiego w listopadzie 1940 r. do miasta przybyło bądź zostało przesiedlonych 90 tys. osób.

¹⁰ Jest: *bejt hekdesz* (hebr.) – instytucja publiczna sprawująca pieczę nad majątkiem świątynnym.

¹¹ Cudysłów jak w oryginale. Zob. Iz 30,20 Miszna *Maaser Szeni* 5,12.

¹² W pierwszych dniach wojny Polskę opuściła część Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie, w tym jej przewodniczący, Maurycy Mayzel (1872–1940 lub 1941), przemysłowiec i działacz społeczny. W kolejnych miesiącach z okupowanej Warszawy uciekali radcy powołani do Rady Żydowskiej utworzonej przez Niemców w miejsce Gminy, m.in. Apolinary Hartgłaz (1883–1953), Mojżesz Koerner (1877–1966), Chaim Szoszkies (1891–1964), Szmul Zygielbojm (1885–1943), Icchak Meir Lewin (193–1971).

¹³ Zob. Wj 32,34.

odpowiednio do potrzeb chwili. Działacze za wyplątą! Mają dobre serca i dobre chęci, ale brak im pomysłów i uginają się pod ciężarem. Nawet osoby bardziej wykształcone i profesjonalne nie zdziałałyby tu więcej. Tak ogromne przedsięwzięcie wymaga inicjatywy państwowej, która ma do dyspozycji całą maszynię administracyjną, wyszkoloną i wyposażoną we wszystkie techniczne narzędzia. A tu znajdujemy się na wulkanie: jesteśmy tolerowani ze względu na zyski, jakie okupant czerpie z wymiany dolarów amerykańskich, waluta wymieniana jest na złotówki polskie według kursu oficjalnego, który wynosi: pięć złotych i 20 groszy za dolara, podczas gdy kurs rzeczywisty to 90 złotych¹⁴. Piękny interes! To dlatego [okupant] nie ogranicza funkcjonowania tej żydowskiej instytucji pomocowej, podczas gdy o innych instytucjach żydowskich nie chce słyszeć. Bez Dżointu jesteśmy nędzarami, ale jego dobroczynność nie przysparza nam godności.

Rosyjska Komisja emigracyjna rozstrzygnęła na naszą niekorzyść: Żydzi, nawet ci urodzeni na terenach Ukrainy i Białorusi wcielonych do Bolszewii, zostali wyjęci poza nawias¹⁵. Całe przedsięwzięcie

¹⁴ Komentując zarabianie władz niemieckich na różnicy między kursem przedwojennym a wojennym i przejmowanie nadwyżki, Kapłan odnosi się do sposobu przesyłania dotacji Jointu na tereny okupowanej Polski. Cetrala w USA, próbując zapobiec nadużyciom, nie wysłała dotacji walutowej bezpośrednio. Od marca 1940 r. jej transfer odbywał się poprzez operacje clearingowe za pośrednictwem gmin żydowskich w Wiedniu i Pradze. Polegały na wyrównywaniu wiarygodności bez użycia środków płatniczych. W przypadku transferu kwot do polskiego oddziału Jointu, które przychodziły przez Wiedeń, nie następowała jednak wymiana dolarów na złotówki, ale marek na polski złoty po kursie 1 RM = 2 zł. Dolarzy wymieniano jeszcze przed przesłaniem dotacji do GG po kursie 1 dol. = 5 RM, uzgodnionym między organizacjami żydowskimi w Austrii i USA. Zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 27: *Żydowska Samopomoc Społeczna w Warszawie (1939–1943)*, oprac. A. Bańkowska, M. Ferenc Piotrowska, Warszawa 2017, s. LIV–LV (dalej jako *Żydowska Samopomoc Społeczna*).

¹⁵ Chodzi o Komisję emigracyjną, która działała na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 29 listopada 1939 r., nadającej obywatelstwo radzieckie obywatelom Polski zamieszkałym przed 2 listopada 1939 r. na terytorium Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, a także uchodźcom przybyłym tam przed tą datą. Poszczególne komisje działały w ramach porozumień

przyjęło żenującą formę. Zostało utworzone na potrzeby emigracji Słowian, którzy nie przychodzą i nie są w najmniejszym stopniu zainteresowani imigracją; na ich miejsce tworzą się całe kolumny „Herate-Hoiz” Żydów¹⁶, których to nie chcą przyjmować. To może być pierwszy raz w praktyce bolszewickiej, kiedy kierują się zasadą „z wyjątkiem Żydów!” – nie z ich własnej winy. Okupant nie zgodził się na żadne ustępstwa na rzecz znienawidzonych przez siebie Żydów. Jeden z członków Komisji rosyjskiej wylał swój żal przed jednym ze starających się o wyjazd, którego podanie odrzucono z uzasadnieniem, że „to nie dla Żydów”. Odrzucony argumentował: Jakże to? To i u was „z wyjątkiem”? Na co odparł urzędnik: „To nie z naszej winy! W naszym kraju nie różnicujemy między narodami; ale w tej kwestii wiążą nas porozumienia z waszym okupantem, który nie zgodził się na włączenie Żydów pomiędzy Słowian oczekujących na emigrację. Słowianie wyznaczeni do emigracji korzystają z ulg, tak w odniesieniu do przewozu pieniędzy, jak i bagażu. Niemcy nie są gotowi na żadne ulgi w stosunku do Żydów. Cóż mogliśmy zrobić? Tak już jest w »polityce«. Starający się znów: „Popatrzcie, kto chce do Was jechać? Toż poza Żydami nie macie innych chętnych? Toż dla Żydów to ostatnia deska ratunku! Inaczej wszyscy przepadliśmy. Czy rozumiecie, że tu skazani jesteśmy na śmierć głodową? Czy macie pojęcie, jak nas tutaj traktują? Czy myślicie,

radziecko-niemieckich podjętych podczas konferencji krakowskiej 6 grudnia 1939 r. W Warszawie Komisja emigracyjna działała przy Radzie Żydowskiej do wiosny 1940 r. Kierował nią Józef Jaszniński i Stanisław Szereszewski. Ringelblum podaje, że miała wydać 6000 certyfikatów. Zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 29: *Pisma Emanuel Ringelbluma z getta*, oprac. J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2018, s. 10 (dalej jako *Pisma Emanuela Ringelbluma z getta*); *Żydowska Samopomoc Społeczna*, s. 166. Zob. też A. Kaganovitch, *Stalin's Great Power Politics, The Return of Jewish Refugees to Poland, and Continued Migration to Palestine, 1944–1946*, „Holocaust and Genocide Studies” 1/2012; Y. Govrin, *The Jewish Factor in Relation between Nazi Germany and the Soviet Union, 1933–1941*, Vallentine Mitchell London, Portland, 2009.

¹⁶ Prawdopodobnie chodzi tu o Żydów nieposiadających stałego miejsca zamieszkania.

że możecie patrzeć niewinnie na rozlaną krew?”. Na to urzędnik odparł z wyraźnym poruszeniem: „Nie myślcie, że nie wiemy! Każdy szczegół waszego tragicznego losu jest nam wiadomy; nic nie ukryje się przed naszym wzrokiem. Przez wasze potworne cierpienia nie śpię po nocach. Wasz naród jest duszony i kona. Podobnego okrucieństwa nie widziano, odkąd świat światem. Ale wyższe pobudki polityczne zmuszają nas, by godzić się na warunki porozumienia. Postaramy się minimalizować skutki. Każdy kandydat, który został odprawiony z niczym, będzie mógł złożyć indywidualne odwołanie z uzasadnieniem. Zabierzemy je do Moskwy do weryfikacji. Bardzo prawdopodobne, że kandydaci, którzy będą odpowiadali nam pod kątem społecznym, nie zostaną wykluczeni”.

Tak wygląda sytuacja na tę chwilę.

Zorientowani w sprawach opowiadają o szczegółach negocjacji, jakie miały miejsce między okupantem a Mołotowem¹⁷. Strona rosyjska żądała, żeby każdy emigrant, czy to Słowianin, czy Żyd, miał prawo zabrania ze sobą do tysiąca złotych gotówki i do dwudziestu kilku kilogramów bagażu; to w tej sprawie nie doszli do porozumienia, co do Żydów¹⁸.

Trudno ustalić, ile prawdy jest w tych podaniach.

Głos ludu w tych nienormalnych czasach wcale nie jest głosem Boga¹⁹...

¹⁷ Władysław Mołotow (1890–1986), sowiecki polityk, od 1930 r. przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych (premier rządu ZSRR), a od 1939 r. także minister spraw zagranicznych. Sygnatariusz paktu o nieagresję podpisanego 24 sierpnia 1939 r. między ZSRR a III Rzeszą (tzw. układ Ribbentrop–Mołotow). Zasady wymiany ludności między krajami ustalała delegacja pod przewodnictwem Maksima Litwinowa (1878–1951).

¹⁸ „Dziennik Rozporządzeń dla miasta i powiatu Piotrków” z dnia 1 grudnia 1939 r. podaje, że: „Żydom wolno na podróż zabrać odpowiednią ilość żywności, 25 złotych od osoby, jak również odzież, naczynia, koce, itp.”. Zob. *Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy*, t. 6: *Generalne Gubernatorstwo*, oprac. A. Bańkowska, Warszawa 2012, s. 258–260, 270, 271, 281.

¹⁹ Prawdopodobnie nawiązanie do wyrażenia: *Vox populi, vox Dei* (łac.).

6 I 40

Drożyzna w Warszawie wzmaga się z dnia na dzień, a są sygnały wskazujące, że wzrośnie jeszcze bardziej aż do poziomu, który trudno przewidzieć. Drożyzna i niedobór nie tylko wśród warstw ubogich, ale i warstw średnich, a nawet zamożnych. Źródło: wyprowadzenie produktów żywnościowych do Rzeszy. Niemcy z całym swym „zwykłym militanctwem” cierpią głód. Dożywianie „uregulowano” na modłę niemiecką²⁰... na jedzenie wydano kartki żywnościowe, na odzież – bony towarowe (bezuges-karten)²¹. Wszystko scentralizowane w rękach Hermana Goeringa²². Ostrożny kupiec przestrzega przepisów i poza kontyngentem nie sprzedaje niczego, choćby warte było grosze. Społeczeństwo cierpi głód i nosi łachmany.

Dalsza część dostępna w wersji pełnej

²⁰ Kapłan posługuje się często formą archaiczną na określenie Niemiec: *Aszkenaz* (hebr.).

²¹ *Bezugskarten* (niem.) – kartki, bony towarowe.

²² Hermann Göring (1893–1946), jeden z twórców III Rzeszy, minister lotnictwa w czasie II wojny światowej, a w latach 1936–1940 pełnomocnik Planu Czteroletniego wprowadzającego gospodarkę reglamentowaną oraz szereg innych reform gospodarczych i społecznych w celu przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju i osiągnięcie stanu gotowości bojowej armii.

²³ Chodzi o światowej sławy uzdrowisko w Karłowych Warach, dziś na terenie Czech.